

SPOTKANIE SYBIRAKÓW Z WROCŁAWSKICH KÓŁ SYBIRAKÓW

/„ALBERTÓWKA” W JUGOWICACH, 04-06.11.2022r./

Zgodnie z planem zamierzeń Zarządu Oddziału we Wrocławiu, Koło Fabryczna zorganizowało tradycyjne „SPOTKANIE” chętnych Członków z Kół Wrocławia w „Albertowce” w Jugowicach. Zasadniczym celem wyjazdu było „pielgrzymowanie” do naszej Kaplicy Sybiraków, w celu modlitwy i oddania hołdu Polakom, którzy na zawsze zostali na „Syberyjskiej Ziemi”. A wszyscy Sybiracy zostali pozbawieni wszelkich praw przez nieludzkich i okrutnych ludzi ZSRR – byliśmy niewolnikami! Pielgrzymowanie polegało na uczestnictwie we mszy św. każdego dnia, a w dniu 05.11 w „drodze różańcowej” z Kaplicy /pod patronatem: św. Alberta, św. Elżbiety Węgierskiej i św. Franciszka/ do Kaplicy Sybiraków. Kolejnym celem było zapoznanie z książkami i artykułami o Syberii, naszych Członków /np. pp. Czesława Suchcickiego, Kazimierzy Dzięgielewskiej-Żołędź, czy Jana Szarycz/, jak również przedstawienie Uczestnikom Spotkania, na bazie uczestnictwa Członków z Koła Fabryczna – pracę Członków Zarządu Oddziału i poszczególnych Kół. Niebagatelną sprawą będą również spacerzy w rejonie gospodarstwa naszego Kapelana ks. prof. dra. hab. Franciszka Głoda i poznanie „właściwej”, godnej podziwu uprawy i hodowli przy pomocy 22 podopiecznych osób, wracających do „życia” po różnych tarapatach ... życiowych! I to jest piękna sprawa i godna nie tylko podziwu, ale i naśladownictwa! Lecz trzeba też przyznać, że ta praca nie jest łatwa i wymaga właściwego zrozumienia i podejścia, gdyż nie tylko ONI, ale i MY jesteśmy inaczej ustosunkowani do „otoczenia” - w pełni tego słowa znaczenia!

04.11.2022 r. - wszyscy Członkowie dążą do spotkania w tym pięknym terenie i w przygotowanych pomieszczeniach „Albertówki”.



Bliżej drzewka owocowe /różnorodne/ z altanką po prawej. Po lewej stawy hodowlane – pilnowane przez pieska przed wydrami. Dalej budynek mieszkalny, a po lewej pomieszczenia gospodarcze



**Tutaj mieszkaliśmy. W prawej części na drugim piętrze jest kaplica
pw. Świętych /Alberta, Elżbiety i Franciszka/**



W Kaplicy Sybiraków – jak zawsze zapłonęły znicze i światełka



**Przyjeżdżających w różnym czasie witał nasz Kapelan Sybiraków ks.
Franciszek. Pp.: Ryszard, Jolanta, Lidia, Stanisław, Jan i Zofia. Po chwili
dołączyli: Nijola z Wiesławem**

Ok. 18.30 przyjechała zasadnicza grupa /18 osób/ i po rozlokowaniu udaliśmy się na pyszną kolację. W spotkaniu udział wzięli: Irena Gut, Janina Borowiec Janosz, Ryszard Janosz /Prezes ZO/, Roman Janik /Wiceprezes ZO/, Jolanta Śliwińska, Krystyna Lewandowska, Ludmiła Skworcowa, Jan Sierszyński, Lidia Psyk, Danuta Paryżak, Anna Matysiak, Krzysztof Sawicz, Nijola Stankiewicz-Latosik, Wiesław Latosik, Łucja Brzozowska-Bojda, Ryszard i Urszula Maksymowicz, Zofia i Antoni Tunkiewicz, Maria i Wojciech Zielińscy, Bogdan Nowak, Stanisław Władyczka, Maria Małasiewicz, Grażyna Urbanowicz, Andrzej Mickiewicz i Maria Cichocka – reprezentanci wszystkich Kół we Wrocławiu.

Wszystkie posiłki miały podobną „oprawę”. Najpierw modlitwa słowna /wychodziła dobrze/ lub wg tradycyjnej góralskiej piosenki .../trochę gorzej ze względu na głosy i słowa, które brzmiały mniej więcej, tak: „*Poblogosław Panie z wysokiego nieba, hej, co by na tym stole nie zabrakło chleba, nie zabrakło chleba, nie zabrakło gruli ani tej miłości do naszej Matuli*”.



W trakcie modlitwy



W trakcie posiłku

Po kolacji spotkaliśmy się przy kominku, aby porozmawiać o książkach i artykułach napisanych i wydrukowanych /w różnych czasopismach i stronach internetowych/. Tym razem zaprezentowało się Koło Fabryczna. W imieniu Zarządu Koła omówiłem po krótkce książki, m. in.: „Gorzki smak Sybiru” – Kazimierzy DZIEGIELEWSKIEJ-ŻOŁĄDŹ /dzisiaj już śp./; „Jak zostać kimś”, „Echo syberyjskich wspomnień”, „Odległy kraj czyli SYBERIA”, „Nasza „„Druha Najjaśniejsza - Wspomnienia mojego dzieciństwa””, „Mój Anioł Stróż”, „Nad przepaścią” – Czesława SUCHCICKIEGO; „Saga Sybiraka” – Jana Szarycz oraz przedstawiłem swoje opracowania, pt.: „Syberia i Chiny” /z podróży w 2007 r., czyli śladami zesłania w latach 1949-1955/, „Dzieje mego zesłania na bazie: przeżycia i wspomnień – zbiór artykułów”, „Polskie Miesiące w Historii Polski” – wysłane m.in.: do dyspozycji Kuratorów Oświaty /16/, szkoły w Polsce noszące imię, związane z Syberią lub Sybirakami i innych oraz do 55 krajów, w których są polskie szkoły oraz „Życie pisane wierszem – rozum nie wszystko pojąć może”. Pierwsza i czwarta pozycja wydrukowana dla rodziny. Po prezentacji odbyła się krótka dyskusja. Nie wszyscy znali te pozycje.

05.11.2022 – najważniejszy dzień pobytu w „Albertówce”. Rozpoczęliśmy po śniadaniu /pyszny/ mszę św. w intencji zmarłych lub zamordowanych Sybiraków od momentu zesłania do dnia dzisiejszego z dobrym kazaniem /w temacie/ Księdza Profesora. Po mszy św. rozpoczęliśmy odmawiać różaniec, który zakończyliśmy przed Kaplicą Sybiraków. Każdy z Uczestników obok zasadniczego celu modlitwy, miał własne intencje ...



W trakcie mszy św. Ks. Franciszek Głód i p. Ryszard Janosz /Prezes ZO/



W trakcie odmawiania różańca świętego



W drodze do Kaplicy Sybiraków ...



Krótką modlitwa za zmarłych, nie tylko wyszczególnionych na tabliczkach znajdujących się w Kaplicy. Następnie ks. Franciszek poświęcił tabliczkę poświęconą śp. Lucjanowi TAĆ /18.07.1925-26.10.2019/ - Sybirakowi, żołnierzowi 1 AWP

Po obiedzie – zwiedzaliśmy gospodarstwo ks. Głoda. Widzieliśmy piękne stado bydła i kóz. Rozmawialiśmy ze specjalistą od wędzenia serów i wyrobów mięsnych – wspaniałych wyrobów. Niektórzy pytali o technologię przygotowania i wędzenia serów.



Niby prosta i nieskomplikowana praca, ale trzeba właściwie przygotować, a następnie proces wędzenia kontrolować /głównie temperaturę, rodzaj drewna, itd./



Piękna hodowla bydła - różnych ras /40 szt/



Tuż przed wypasem – dojnych jest ponad 50 kóz. Stąd mogliśmy zakupić ser kozi nie- i wędzony /pycha!/

Ponadto chętni mogli obejrzeć hodowlę świnek, drobiu /kur i gęsi/, kłacz, oślicę oraz królików ... a nawet uratowaną sarenkę.



I to wszystko odbywa się w ciszy i spokoju „Albertówki”. Każdy z 22 osób podopiecznych ks. Głoda pracuje /choć nie musi/ na swój „wikt i opierunek”. W rozmowie z różnymi panami a szczególnie z p. Leszkiem, który wykonał

drzwi do naszej Kaplicy – chociaż jeszcze nie zaimpregnował, jak i różne piękne konstrukcje /w kaplicach i w budynkach/ z drewna. Piękne elementy konstrukcji w pomieszczeniach, ozdoby, postaci świętych i nie tylko wykonuje, ale tylko z drewna, a ten materiał czuje i wykonuje „cuda”.

Ponadto opiekuje się naszą Kaplicą. Każdy z podwładnych Księdza ma swoją pracę, którą lubi i ją wykonuje we właściwym czasie, każdego dnia.

Po kolacji całemu stanowi osobowemu przedstawiłem za pomocą slajdów i omówiłem udział nas Sybiraków w różnych przedsięwzięciach w ciągu roku, w nawiązaniu do historii Koła Fabryczna. W trakcie ważnych wydarzeń głos zabierali przedstawiciele ZO /szczególnie pp. Prezes i Wiceprezes/ jak i przedstawiciele poszczególnych Kół.

Krótką informacją dotyczyła lat: 2018-2022.

Z 27 osób biorących /trzy osoby nie dojechali z różnych powodów osobistych/ - tylko 2 osoby /p. Roman Janik i autor/ brali udział 17.09.1988r. w podpisywaniu listy o powołaniu Związku Sybiraków w Polskim Radiu. Koło Fabryczna zostało założone 24.04.1989r. Było nas wówczas 1187 Sybiraków, aby z czasem osiągnąć ok 1300 Członków. W Zarządzie Koła udział wzięło 61 osób, z których najbardziej aktywne były nw. osoby: Danuta Zawko /32 lata służby dla Sybiraków/, Teresa Wójcicka – 32, Maria Kasprzak – 24, Zofia Daniszewska -24, Barbara Kraszewska – 24, Lucyna Zgłobicka-Węclawska – 20 i Bogusława Chojenta -16.

Sybiracy z Koła Fabryczna udział biorą w uroczystościach organizowanych przez Zarząd Oddziału w dniach: 10.02 /Pierwsza Zsyłka/, 17.09 /napaść ZSRR na Polskę/; 29.04 – nadanie szkole podstawowej nr 71 imienia ZESŁAŃCÓW SYBIRU”, najczęściej w pierwszej dekadzie września bierzemy udział w uroczystości religijno-patriotycznej w Sanktuarium Golgoty Wschodu przy Kościele Ojców Redemptorystów przy ul. Wittiga 10. Organizatorem jest Stowarzyszenie Pamięci Ofiar Sybiru /Prezes p. Antonina Kurzaj/. Ponadto uczestniczymy w uroczystościach państwowych: 1, 2, 3 maja, w dniu Cudu nad Wisłą - 15.08.1920 r. /dzisiaj święto Wojska Polskiego/, tak jak i w dniu 11.11 w rocznicę zakończenia I w. św. i uzyskanie niepodległości przez Polskę - po 123 latach zaborów, czyli dzisiaj naszego Narodowego Święta Niepodległości. Niezależnie od udziału w ww. świętach Koło Fabryczna przy pomocy ZO organizuje spotkania dla uczczenia pierwszej masowej zsyłki /10.02/ we Wrocławiu Złotnikach i napaści ZSRR na Polskę /17.09.1939/ - w inny dzień niż organizuje ZO, podobnie w miesiącach: luty i listopad w Albertówce /lub tylko w jednym miesiącu/. Ponadto uczestniczymy w spotkaniach z młodzieżą i dziećmi w szkołach, jak i organizowanych uroczystościach lub spotkań organizowanych przez organizacje: Wspólnota Pokoleń, czy też Centrum Historii Zajezdnia.

Na zakończenie przedstawiłem miejsca, którymi opiekuje się Koło Fabryczna, poprzez zapalenie zniczy, kwiatów, itp., a mianowicie:

- tablicami pamiątkowymi /wewnątrz i na zewnątrz świątyni/ w kościele pw. św. Elżbiety Węgierskiej, przy ul. Grabiszyńskiej 103;

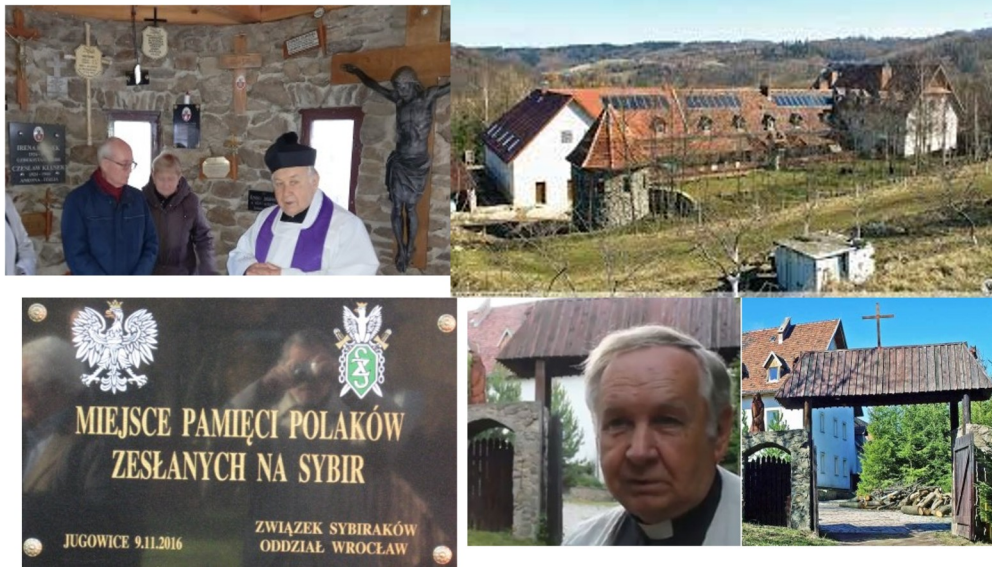


- urną poświęconą zmarłym Sybirakom w kolumbarium przy Ołtarzu Matki Bożej Królowej Polski, przy kościele pw. Najświętszej Marii Panny Różańcowej we Wrocławiu-Złotnikach;



Kolumbarium z wydzielonymi oszklonymi kwaterami w których znajdują się urny z ziemią z różnych cmentarzy wojskowych, miejsc walki i straceń i innych miejsc pamięci narodowej (m. in. Katyń, Charków, Monte Cassino, Westerplatte, Narvik, Wykus, Łączka, Lwów, Ponary, Arnhem, Zadzówrze, Syberia, itp).

- Kaplicą Sybiraków w „Albertówce”



- w przyszłości: płaskorzeźbą ku czci sybiraków i żołnierzy AK /w kościele pw. Opatrzności Bożej – Wrocław-Fabryczna.



06.11.2022 – niedziela. Ostatni dzień naszego pobytu w „Albertówce”. Po śniadaniu o godz. 9.00 uczestniczymy razem z osobami z „Albertówki” we mszy św. poświęconej uczestnikom spotkania, jak i wszystkim żyjącym Sybirakom.



W czasie modlitwy, przed posiłkiem





Elementy drewniane wykonane przez p. Leszka. Dziewczyny z zaangażowaniem śpiewały wszystkie pieśni, w czasie mszy ...



W trakcie mszy św. w Kaplicy na 2 piętrze. W komży p. Leszek



Po mszy św. mieliśmy do obiadu /13.30/ czas wolny. Niektórzy raz jeszcze modlili się w Kaplicy Sybiraków, inni odwiedzili pobliski cmentarz /piękne są polskie cmentarze nie tylko w dniu Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny/, jeszcze inni poszli na spacer i obejrzenia pasące się trzody /krów, kóz, koni o oślicy/. Był to jak poprzedni piękny dzień, nie tylko duchowy, ale słoneczny i ciepły ... jak nasze spotkanie!



W trakcie wspólnego obiadu ...



Po posiłku, w czasie którego Prezes ZO p. Ryszard Janosz podziękował Księdzu Franciszkowi za miłe, ba uroczyste przyjęcie, dobre słowa, itp. Personelowi także były podziękowania, a pp. Angeli, Agnieszce i Dorocie wręczyliśmy słodczyce. Ksiądz Franciszek – również podziękował nam za przyjazd i zapraszał do odwiedzenia „Albertówki” w dowolnym czasie ... Dziękujemy za wspólny pobyt ... i zaśpiewaliśmy piosenkę pożegnalną

Okolo godziny 14.15 pożegnaliśmy ks. Franciszka i Jego podopiecznych i udaliśmy się do swoich domów, do Wrocławia. Wszyscy dojechali szczęśliwie do domów. W domu, w którym mieszkaliśmy były: miękkie fotele, sofa, obok kawa herbata i kartka z napisem o treści mniej więcej: usiądź, porozmawiaj, ale nie narzekaj... jeżeli komuś z Uczestników, cos nie odpowiadało, tak jak może życzył – w imieniu Organizatorów przepraszam i niezależnie od trudności zapraszam na wyjazd w lutym 2023r.!

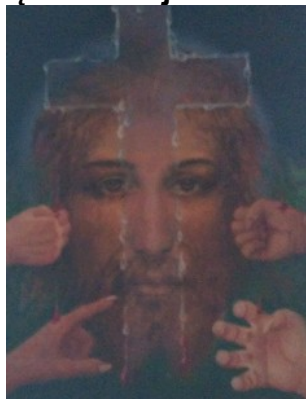


I tak zamknęliśmy kolejny pobyt w „Albertówce”, ale w naszej Kaplicy są jeszcze miejsca dla uczczenia naszych Sybiraków, którzy odeszli na zawsze, ale zostali w naszych, otwartych sercach ...

WSPOMNIENIA Z DROGI KRZYŻOWEJ...

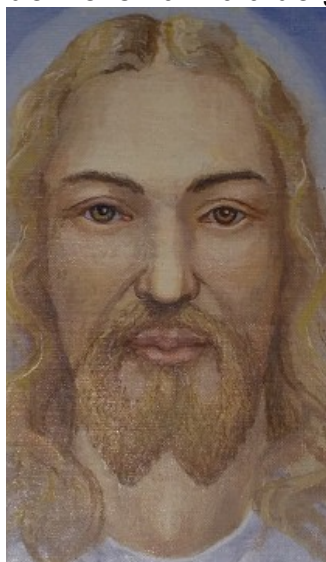
/w „Albertówce/

Cisza Albertówki głośno do nas woła
 Masz Kaplicę Pamięci o Sybirakach
 Pamiętaj tutaj o swojej drodze do celu
 Nie zapominając o Tych co odeszli
 Zapal świeczkę zmów paciorek
 I przeżyj Drogę Krzyżową w Kaplicy
 Którą w obrazach przedstawia nam
 Artysta samouk mieszkaniec tutejszy
 Która czasami bardziej przemawia
 Niż piękne płótna wielkich artystów
 Patrząc na stacje bez numerów



1

Łatwo się domyślić o drodze Jezusa
 Od momentu skazania przez bicie
 Aż do złożenia Ciała do grobu

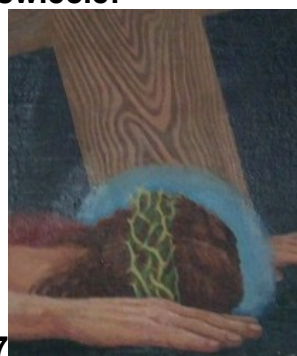
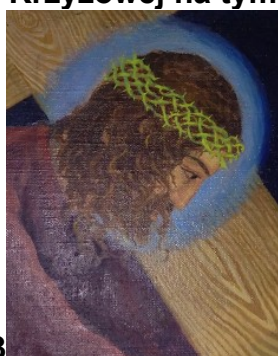


14

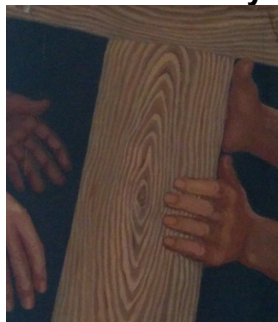
Cisza Albertówki w tym Tobie pomaga
 Ale bardziej grozą przeszywa niż
 W czasie głośnego przeżywania



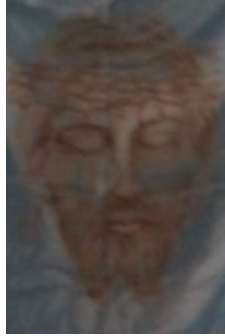
Gdyż patrząc na ósmą stację
 Czujesz że tam byłeś i też krzyczałeś
 Ukrzyżuj ukrzyżuj ale nie wiesz za co
 A Chrystus tylko pokazuje kobietom
 I mówi dbajcie o swoje potomstwo
 Ale Ty zapewne jak ja masz inną wizję
 I myślisz po czasie „mnie tam nie było”
 I myśli kolejne Ciebie opanowują
 I myślisz dlaczego Chrystus upada
 A w dodatku trzy razy na swojej
 Drodze Krzyżowej na tym świecie!



Może nam chce przedstawić
 Sens każdego naszego upadku
 Jesteś słaby ale POMYŚL sobie
 Sam Bóg jako Człowiek też był słaby
 A jednak dzięki pomocy dobrych
 Ludzi którzy też tam na Drodze byli
 I własnej sile i nieprzymuszonej woli
 Wstawał brał Krzyż na ramiona
 I szedł dalej na swoją Golgotę!
 Mijał i widział nas wszystkich...



**W osobie Szymona Cyranejczyka
Pamiętkę zostawił na płótnie Weroniki**



6

**A nawet obok ukrzyżowanego zaprosił
Do raju dokąd zmierzał po Zmartwychwstaniu**



2

**Czy byłoby inaczej w naszym życiu
I każdego Człowieka który nie wie
Co dałaby nam Droga Krzyżowa
Gdyby Jezus nie wziął Krzyża na ramiona!**



4

**Wiedząc że Matka będzie na Drodze
Która bez słowa i w ciszy żal pokazała
I miłość Rodzicielki widać było
Lecz i Jezus nic nie powiedział
Gdyż Matka z Synem wiedziały
Że Słowo zamieszka z Nimi i nami!**



10



11

Wyobraź sobie gdy ktoś ubranie ściąga
 A Ty nic nie możesz zrobić i woli się poddajesz
 A oni losy o ubrania rzucają i śmierć zadają
 W prosty barbarzyński sposób i czy mógłbyś
 Jeszcze powiedzieć wybaczam wam!
 I Boga prosić aby im tego nie policzył...
 Trudno to pojąć a jeszcze zrozumieć
 Że w naszym wszechświecie tak się dzieje
 Aby poświęcić się ludziom co tego nie rozumieją
 I ciągle z sobą walczą nie mówiąc o grzeszeniu!



12

A czasem tak na świecie działo i dzieje
 Że „ja” ważniejszy od Boga jestem
 A miliony zabijam by siłę pokazać
 Przede mną się schylaj i pokłon oddawaj
 Bo „ja” żyję a Bóg na Krzyżu umarł
 A ciebie samemu sobie zostawił
 Lecz to niedowiarku 3 dni tylko było



13

Gdy Bóg-Człowiek leżał w grobowcu!
 Józefa z Arymatei wspaniałego Człowieka
 Który pozwolił złożyć ciało Chrystusa
 W grobie przygotowanym dla siebie!



Umarł Człowiek a Bóg Zmartwychwstał
 Pamiętając o nich a głównie o NAS!
 Dlatego pamiętajmy w ciszy słuchać
 Głosu Chrystusa który mówi do CIEBIE
 Nie po to żeby mówić ale żeby Zbawić
 Każdego z nas gdyż ułomni jesteśmy!

P.S.

Będąc w Jerozolimie radzi wchodzimy
 Do Bazyliki Grobu Świętego i patrzymy
 Gdzie z dużym prawdopodobieństwem
 Jezus z Nazaretu był pochowany
 Gdyż grobowiec Żyda Józefa był niedaleko
 Od Golgoty gdzie Jezus umarł na Krzyżu
 Grobowiec ten według naukowców
 Pochodzi z 30-tych lat naszej ery czyli
 Z czasów Jezusa Chrystusa
 Mimo niszczenia tego miejsca przez
 Rzymian Persów i Arabów lecz grota
 Nie uległa zniszczeniu do naszego czasu!
 Wg słów naukowca Friederyka Hieberta
 Czy był to grób Jezusa nikt głowy nie da
 Tylko słowa Ewangelii mówią o pochówku
 Poza murami miasta w grobowcu Józefa
 Który pochodził z Arymatei!
 No cóż na koniec można powiedzieć
 Że wiara ponoć góry przenosi
 A cóż nam niedowiarkom trzeba wierzyć
 Gdy rozum i oko nie wiedziało
 A wiara jednak w sercu zostało!

Opracował:
Uczestnik spotkania
Antoni Tunkiewicz
Koło Fabryczna